MŁODY POLAK

Nr. 1. Styczeń 1937. Rok XVII.

Pismo miesięczne
Katolickiego Stowarzyszenia
Młodzieży Męskiej w Tarnowie

Redakcja i Admin.: Tarnów, Focha 16, Telef. 301

Prenumerata roczna 1·50 zł. ——— P. K. O. Kraków 401.068.

Biblioteka Jagie
10020865

# Na dalszą służbę.

Nasz „Młody Polak“ rozpoczyna z rokiem obecnym 17-ty rok istnienia. W zmienionej nieco tego roku postaci, ma on nadal służyć wielkiej sprawie, której dotąd służył. Przyjmijcie go, Kochani Druhowie, z tą samą sympatią, co dotąd. Niech jako pisemko, poświęcone Kierownictwom, służy im radą, niech dostarcza obarczonym pracą członkom Kierownictw tak pożądanych wskazówek i pomocy.

Praca nasza wchodzi obecnie na coraz bardziej określone tory. Wyłaniają się wielkie zagadnienia, którymi musimy się zająć i wielkie zadania, które musimy spełnić. Aby praca wspólnym wysiłkiem mogła być dokonana, musimy zwartym szeregiem iść przeciw trudnościom. Rozproszonym po całej diecezji, ale służącym jednej sprawie, ma być „Młody Polak“ w dalszej pracy łącznikiem i wodzem. Jeżeli wszyscy będziemy spełniać jego polecenia, wszyscy równocześnie pracować nad pewnymi zagadnieniami przezeń podawanymi, osiągniemy tę jedność.

Przyjmijmy w tym roku tak serdecznie „Młodego Polaka“ i tak się z nim zaprzyjaźnijmy, by bez jego rady i bez jego obecności nic się u nas nie stało. Pracując tak, będziemy mieć tę pewność, że w ten sposób pracują wszyscy nasi koledzy z KSMM., a to doda nam więcej pewności siebie i zapału do pracy. — GOTÓW!

## Przypomnienia na posiedzenie Kierownictwa.

Według poleceń na kursach dla Kierownictw, miały Kierownictwa dokonać w najbliższym czasie następujących prac:

1) Ułożyć program miejscowy dla szkolenia w myśl „Wytycznych“ i „Pierwszej książki KZMM.“

2) Wybrać zastępowych, którzy wraz z członkami Kierownictwa mieli pierwsi przejść wyszkolenie w zakresie pierwszego stopnia kandydackiego.

3) Stworzyć zastęp kandydatów, gdzieby się szkolili kandydaci.

4) Tam, gdzie są wyszkoleni zastępowi, dokonać podziału na zastępy i przygotować program pracy na zbiórkach zastępów.

Omówmy na najbliższym posiedzeniu Kierownictwa te wszystkie sprawy. Zorientujmy się, cośmy wykonali, a czego zaniedbali. Postanówmy, jak naprawimy zaniedbania.

W osobnym artykule „Sprawa najważniejsza" piszemy o potrzebie szkolenia przodowników w naszej organizacji. Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Stow. uchwalono, by w każdym Oddziale powstał fundusz, któryby umożliwił co roku wysłanie przynajmniej 1 druha na kurs lub obóz organizac. W czerwcu i lipcu urządzać będziemy kursy i obozy; myśleć wtenczas o tej sprawie będzie już za późno. Pomyślmy więc już teraz, w jaki sposób stworzymy fundusz na ten cel. Teraz można jeszcze odegrać przedstawienie i zorganizować inną jakąś imprezę. W maju i czerwcu nie będzie już na to czasu.

Bardzo wiele Oddziałów odgrywa w Wielkim Poście sztuki pasyjne. Tegoroczne zapusty są krótkie. Trzebaby już obecnie pomyśleć o tej sprawie, by można przez kilka niedziel postnych odgrywać to przedstawienie. Efekt będzie pewniejszy. Sztuki na ten cel podajemy na ostatniej stronie. Zwracamy uwagę na opowieść ewangeliczną „Syn marnotrawny". Oryginalne ujęcie znanej przypowieści może bardzo zainteresować i dobrze podziałać na słuchaczy.

W wielkiej liczbie Oddziałów zgłoszono zespoły p. r. na przyszły rok. Już obecnie po kursach dla przodowników niektóre z tych zespołów odpadły. Jest to dowód, że nie wszystkie Kierownictwa pilnują rozpoczęcia pracy. Zbadajmy, jak ta praca idzie u nas. Czy nasz zespół ma przygotowany program pracy na zimowe miesiące i czy go realizuje. Przeczytajmy uwagi na ten temat, podane w niniejszym numerze „Młodego Polaka". Wiosna przecież zbliża się. Wtenczas trzeba będzie na polu stosować wiadomości, zdobyte teraz z książek. Na dłuższe czytania, czy częstsze zbiórki nie będzie wtenczas czasu.

Programowe uwagi do pracy na rok 1937 dla wszystkich organizacyj Akcji Katolickiej podał „Posłaniec" ze stycznia br. Jest tam dużo rzeczy, które nas obchodzą i obowiązują. Wszyscy członkowie Kierownictwa muszą się z tym numerem „Posłańca" A. K. zapoznać dokładnie. Te rzeczy, które odnoszą się do nas, czy to z programu wspólnego, czy specjalnego, trzeba omówić na posiedzeniu Kierownictwa i wprowadzić w życie.

Początek roku to czas, kiedy się załatwia sprawy prenumeraty pism. Do tego czasu powinny być te sprawy załatwione. Przypominamy, że każdy druh powinien mieć możność stałego czytania „Przyjaciela Młodzieży". Jeżeli Oddział rozporządza odpo-

wiednimi środkami, każdy druh powinien go otrzymać od Oddziału. Kierownictwo powinno prenumerować „Posłańca Akcji Katolickiej“ i „Młodego Polaka“. Bez tych pism praca Oddziału nie może iść normalnie i sprawnie. Jeżeliśmy jeszcze tych spraw nie załatwili, załatwmy je jak najprędzej, byśmy nie cierpieli na zwłoce. Zaznaczamy jeszcze, że **„Posłaniec“ będzie tego roku drukował osobny kwadrans ewangeliczny dla młodzieży, który trzeba wykorzystać na naszych zebraniach.**

Przy końcu i na początku roku reguluje się swoje długi. Pomyślmy o tem, by wyrównać jak najprędzej nasze zobowiązania wobec Stowarzyszenia i innych wierzycieli, byśmy Nowy Rok rozpoczęli bez starych obciążeń.

Dnia 14 lutego przypada uroczystość papieska. Materiały do jej urządzenia podajemy na ostatniej stronie.

Przygotować i wysłać sprawozdanie roczne do Stowarzyszenia w myśl podanych wskazówek, t. j. przez Okręg.

---

„Młody Polak“ będzie się ukazywał z końcem każdego miesiąca na następny miesiąc. Numer lutowy ukaże się już z końcem stycznia.

---

# Sprawozdanie roczne.

Przesyłkę sprawozdań rocznych chcemy w roku obecnym zorganizować w ten sposób, by wszystkie sprawozdania wpłynęły do nas najpóźniej w miesiącu lutym.

By to móc łatwo uskutecznić, chcemy użyć do tego pomocy Okręgów.

W tym celu w pierwszej połowie lutego odbędą się we wszystkich Okręgach zebrania Kierownictwa okręgowego. Wskazówki do tego zebrania otrzyma prezes Okręgu w osobnym okólniku dla Okręgów.

Wszyscy prezesi Oddziałów przyniosą na to zebranie wypełnione formularze sprawozdawcze, które oddadzą prezesowi Okręgu. Prezes Okręgu wyśle je razem ze sprawozdaniem Okręgu do Sekretariatu Stowarzyszenia.

Gdyby któryś prezes Oddziału nie mógł wziąć udziału w zebraniu Kierownictwa okręgowego, może się w tym wypadku zastąpić przez innego członka Kierownictwa.

W razie gdyby Oddział nie doręczył sprawozdania, prezes Okręgu ma obowiązek upomnieć się, albo postarać się o sprawozdanie. Gdyby to nie skutkowało, ma razem ze sprawozdaniami

wysłać do Stowarzyszenia pismo, w którym przedstawi swoje starania i poda powód braku sprawozdania.

Prezesów Okręgów prosimy, by do 25 stycznia podali miejsce, dzień i godzinę zebrania Kierownictwa okręgowego, celem ogłoszenia w następnym numerze „Młodego Polaka".

Uwaga! Każdemu Oddziałowi wysyłamy trzy egzemplarze formularza sprawozdawczego. Jeden z nich zostanie przez Okręg wysłany do Stowarzyszenia, jeden złoży się Parafialnej Akcji Katolickiej, a jeden zostanie w aktach Oddziału.

# Sprawa najważniejsza.

W każdej organizacji najważniejszą jest sprawa kierowników, starszyzny organizacyjnej, ludzi, którzyby zdolni byli pracę organizacyjną poprowadzić, a równocześnie mieli dużo zapału do tej pracy. Wyrobienie takiej starszyzny organizacyjnej jest najważniejszym zagadnieniem. Organizacja, która potrafiła wychować sobie takich ludzi, ma zapewnioną przyszłość. Organizacja, która nie potrafiła tego zrobić, idzie ku zgubie.

Zdawałoby się to sprzecznością, ale doświadczenie uczy, że nią nie jest, że organizacja, która największy wykazuje rozwój, a nie ma wodzów, przodowników, starszyzny, tym pewniej dąży do upadku. Nie jest to sprzecznością, gdyż większa masa ludzi, nie umiejących organizacyjnie pracować, tym trudniejsza jest do utrzymania i tym więcej potrzebuje umiejętnych kierowników. Obserwacje czynione w naszej organizacji wykazują, że te Oddziały pracują dobrze, gdzie jest przynajmniej kilku wyrobionych druhów, przodowników, czyli gdzie jest starszyzna organizacyjna. Czasem takiego przywódcę, czy przywódców zastępuje ksiądz Asystent, ale nie jest to najlepsze rozwiązanie sprawy, gdyż ani nie wyrabia druhów, ani nie jest stałe, gdyż księdza mogą przenieść, a wtenczas bez tej podpory Oddział się rozpada, ani wystarczające, gdyż księża tak dziś dużo mają zajęcia, że nie mogą się bardzo poświęcać jednemu Oddziałowi.

I dlatego to w organizacji naszej wyłoniła się najważniejsza sprawa, a mianowicie sprawa wychowania przodowników spośród samych druhów. Zagadnienie wychowania jak największej liczby druhów, zdolnych do samodzielnej pracy w Oddziale, jest dzisiaj najważniejszym zagadnieniem organizacyjnym.

KSMM. jest już dziś olbrzymią budowlą. W każdej olbrzymiej budowli stawia się głębokie fundamenty, pod każde wielkie sklepienie daje się silne filary. A im większe sklepienie, tym więcej i silniejszych trzeba filarów. Można powiedzieć, że gmach, któryśmy wybudowali, jest już bardzo potężny. Jeśli mu nie damy po-

tężnych filarów w postaci wyrobionych druhów - przodowników, musi runąć. Najlepiej doświadczyły tego te Oddziały, które nie rozumiały potrzeby wychowania takich przodowników i dziś rozpadły się, albo przeżywają „kryzys".

Cały nowy program nasz budowany jest z tą myślą, by wychowywać dzielne jednostki i umożliwić „wybicie się' jednostek wybitniejszych. Jeżeli będziemy solidnie pracować w myśl nowego programu, na pewno dochowamy się dzielnych jednostek, zdolnych samodzielnie prowadzić pracę w Oddziałach.

Ale prócz zwyczajnej pracy programowej jest jeszcze wiele sposobów wychowywania starszyzny. Jednym z nich to pracujące w tylu Oddziałach Kółka wychowawczo-naukowe. Materiały do pracy dla nich będziemy podawać i teraz w „Młodym Polaku". Oby jak najwięcej Oddziałów zrozumiało wagę i doniosłość tej pracy i podjęło się jej. W myśl instrukcji, podanej na tegorocznych kursach dla Kierownictw, pracę Kółka w.-n. ma teraz podjąć każde Kierownictwo, albo zastęp zastępowych. Trzeba to uczynić koniecznie.

Stowarzyszenie stara się dopomóc Oddziałom w wychowaniu przodujących jednostek na kursach i obozach. Ten cel mają nasze obozy w. f. i nasze kursy dla przodowników. Trzeba zawczasu pomyśleć o tym, by i tego roku na takie kursy wysłać naszych dzielniejszych, więcej obiecujących druhów.

W miesiącu czerwcu i lipcu urządzać będziemy kursy w. f., połączone ze szkoleniem orgnizacyjnym. Postaramy się, by opłata za te kursy była jak najniższa, ale niech Oddziały pomyślą już dziś o tym, by zdobyć i odłożyć pieniądze na wysłanie swego druha na obóz. Wydatek ten sowicie się opłaci.

Tę najważniejszą sprawę musimy wszyscy wspólnym wysiłkiem załatwić tak, by organizacja nasza miała z tego pożytek. Gdy u wszystkich będzie głębokie zrozumienie tej potrzeby, dochowamy się wkrótce wystarczającej liczby starszyzny, która poprowadzi KSMM. do dalszego rozkwitu.

---

Uprzejmie prosimy Oddziały o spłatę zaległości. Na początku roku zapłacić należy: stare długi, składkę organizacyjną za rok bieżący, prenumeratę „Młodego Polaka" (1.50 zł. za 1 egzemplarz). W szczegolniejszy sposób zwracamy się do Oddziałów, które otrzymały od nas na rachunek „Pierwszą książkę" i „Wskazówki metodyczne", by w najkrótszym czasie przesłały za nie pieniądze. Książek tych wysprzedaliśmy bardzo dużo, a niewiele jeszcze zapłaconych. Powstała z tego wielka kwota, którą musimy spłacić w najkrótszym czasie, a nie ma na to pokrycia.

# O sposobie korzystania z pogadanek.

W „Młodym Polaku“ podawać będziemy pogadanki, przeznaczone do przeprowadzenia na zebraniach plenarnych. Będą to materiały do pogadanek, które trzeba będzie w swoim środowisku uzupełnić. To uzupełnienie dokona się przede wszystkim przez dyskusję, do której w pogadance podawać się będzie pomocnicze pytania.

Dyskusja przy pogadance jest rzeczą zasadniczą. Wszyscy winni w niej brać udział. Nie trzeba nikogo przekonywać, jak bardzo kształci i wyrabia taka dyskusja.

Są w naszym Stowarzyszeniu Oddziały, gdzie dyskusje stoją na wysokim poziomie. Można się było o tem przekonać na tegorocznych kursach dla kierownictw. Po referacie zabierało dużo druhów głos i bardzo rzeczowo wypowiadało swoje zdania w sprawie przedstawionej.

Ale są też takie Oddziały, gdzie po otwarciu dyskusji nie pozostaje nic innego do zrobienia, jak... zamknąć ją, bo nikt nie zabiera głosu. Wytwarza się wtenczas bardzo niemiła sytuacja. Zdaje się, jakby nikt nie interesował się referatem, albo nikt nie umiał wypowiadać swego zdania. Świadczy to zazwyczaj o bardzo małem wyrobieniu druhów.

Metody dyskusyjne bardzo wyrabiają dlatego, że: zmuszają uczestników do słuchania, do obserwacji życia i jego zjawisk, do wypowiadania uformowanych na podstawie obserwacji sądów.

Dyskusja potrzebna jest przede wszystkim u młodzieży męskiej, gdyż przede wszystkim z niej chcemy wychować odważnych katolików, którzyby umieli kiedyś, gdy tego trzeba będzie, zabrać głos w obronie katolickich zasad.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że dla wielu mniej wyrobionych Oddziałów o wiele wygodniej byłoby, gdyby otrzymały gotowe do odczytania referaty. Nie znaczy to jednak, że to co jest łatwiejsze, jest rzeczywiście lepsze. Do rozbudzenia myśli, do rozruszania i ośmielenia o wiele lepiej nadaje się pogadanka.

Żeby dyskusje ułatwić, trzeba na poprzednim zebraniu podać temat pogadanki na przyszły raz, oraz główne tematy do dyskusji. W każdym numerze naszego pisma podawać będziemy, po pogadance, temat przyszłej pogadanki i kilka pytań, któreby ułatwiały druhom obserwację życia i zbieranie materiału do przyszłej pogadanki. Pytania te należy druhom odczytać po zakończeniu pogadanki. Mogą je sobie zapisać.

Na zebrania kółka wychowawczego lub zastępu zastępowych drukujemy pogadanki ankietowe i ewangeliczne. Obydwie żądają dyskusji. Tam, gdzie nie ma Kółka w.-n., ani zastępowych, można je przeprowadzić z Kierownictwem Oddziału. Pytania podane mają

ułatwić druhom metodyczne przeprowadzenie pogadanki i przeprowadzenie przed nią wywiadu w środowisku na dany temat. Zwłaszcza do pogadanki ankietowej konieczne jest dobre przygotowanie i wywiad. Bez tego będzie ona jałowym zgadywaniem, nie interesującym, nie kształcącym i nie pożytecznym. Trzeba więc z pytaniami wcześnie zaznajomić druhów.

Ponieważ tegoroczne hasło, wokół którego będą się obracały nasze pogadanki, jest bardzo praktyczne, spodziewamy się, że druhowie bardzo łatwo znajdą materiał do dyskusji.

## Planowa praca w przysobieniu rolniczym.

Już od kilku lat została wprowadzona trzechstopniowa praca w zespołach p. r. Jest to systematyczne ujęcie praktycznych zajęć i z góry określony porzadek, co każdy zespół i konkursista ma przepracować na pierwszym, drugim i trzecim roku pracy. Równocześnie z zaprowadzeniem planowej pracy praktycznej, wprowadza się stopniowo systematczną pracę teoretyczno-oświatową. W roku 1936 na terenie naszego Stowarzyszenia wszystkie zespoły p. r. prowadziły w ramach trzechletniego programu swą pracę. Natomiast planowa pracę oświatową moglibyśmy znaleźć tylko w nielicznych zespołach, tak naszych Oddziałów, jak również i innych organizacyj.

Tak zajęcia praktyczne w temacie konkursowym, jak i racjonalne przygotowanie oświatowe członków zespołu posiadają równorzędne znaczenie wychowawcze w dziedzinie przysp. roln. W bieżącym roku, gdy w pracy wychowawczo - organizacyjnej wprowadza się planową pracę dla członków, musi też być wprowadzona planowa praca oświatowa w każdym zespole. Chodzi tu głównie o staranne wyzyskanie zimowych miesięcy. Kursy dla przodowników już się odbyły. Każdy z przodowników otrzymał potrzebne wskazówki, jak ma prace w zespołach swoich zorganizować i przeprowadzić.

Dla łatwiejszego przeprowadzenia samokształcenia w zespołach na okres miesięcy zimowych posłużą przodownikom niżej podane wskazówki.

Każdy przodownik zespołu po powrocie z kursu winien zapoznać na zebraniu wszystkich członków z tym wszystkim, co słyszał na kursie. Równocześnie przedstawi zebranym swój ogólny plan pracy w zespole na okres całego roku, a w szczególności ustali wspólnie plan przygotowania oświatowego członków.

W bibliotece Oddziału muszą się znaleźć broszury i książki, które będą podstawą do pracy samokształceniowej w zespole. Dla zespołów uprawy poszczególnych roślin, bez względu na stopień pracy, konieczne są odnośne broszury tematowe, oraz książki,

które ujmują dane zagadnienie obszerniej i bardziej wyczerpująco. Dotyczy to głównie zespołów wyższych stopni. Natomiast dla zespołu pierwszego stopnia pracy wystarczy, oprócz broszury tematowej, broszura p. t. „Jak roślina gospodaruje w glebie“, M. Czecha, cena 50 gr.

Zespołom drugiego i trzeciego stopnia sprawności rol. polecamy jako podręczniki pomocnicze z zakresu ogólnego: 1) „Dobry gospodarz“ prof. Ludkiewicza, str. 439, cena 9 zł., obejmuje działy: uprawa roli, hodowla i sadownictwo. 2) „Uprawa roli i roślin“ prof. M. Pomorskiego, str. 328, cena 3 zł.

Z zakresu hodowli na polecenie zasługują książki: 1) M. Kwasieborski „Chów bydła“, str. 155, cena 3.80 zł. 2) A. Glaser „Hodowla trzody chlewnej“, str. 96, cena 2.40 zł. 3) M. Trybulski „Gospodarski chów drobiu“, str. 144, cena 4 zł.

Zespołom, które po ukończeniu trzeciego stopnia będą wprowadzać u siebie zagadnienia spółdzielcze, polecamy „Podręcznik Spółdzielczości“ Z. Chmielewskiego, cena 2.50 zł.; nabyć go można w Sekretariacie KSMM. Natomiast wyżej podane książki można nabyć w Księgarni Rolniczej, Warszawa, ul. Kopernika 30. Wiele zespołów posiada już w swojej bibliotece niektóre z wymienionych książek, lub podobnej treści.

Mając tę konieczną literaturę, należy przystąpić do sporządzenia planu pracy oświatowej w zespole.

Dla przykładu podajemy planowy podział materiału oświatowego do przerobienia na pierwszy stopień p. r. Za podstawę zostały wzięte broszury: 1) „Jak roślina gospodaruje w glebie“. 2) „Uprawa buraka pastewnego“ (broszura tematowa). Całość tych broszur jest podzielona na sześć zebrań, t. j. po dwa zebrania na miesiąc, tak, że w przeciągu stycznia, lutego i marca broszury te mogą być z łatwością przerobione. Podobnie należy ułożyć program dla wyższych stopni.

Zebranie I. — 1) „Jak roślina gospodaruje w ziemi“ (ref. druh Józef Góra).

2) „Dlaczego uprawiamy buraki i jakiej wymagają gleby“ (ref. druh Stanisław Robak).

Zebranie II. — 1) „Światło słoneczne w życiu rośliny“ (ref. Jan Przeklasa).

2) „Jak uprawiać rolę pod buraki“ (ref. Wojciech Wnęk).

Zebranie III. — 1) „Ciepło w życiu rośliny“ (ref. Józef Bukała).

2) „Jak nawozić role pod buraki“ (ref. Piotr Ryba).

Zebranie IV.—1) „Woda w życiu rośliny“ (ref. Wojciech Kulig).

2) „Jak zasiać buraki“ (ref. Józef Kubisztal).

Zebranie V. — 1) „Jak sobie radzą rośliny upośledzone“ (ref. Izydor Pień).

2) „Dalsza opieka nad burakami" (ref. Ignacy Dudek).

Zebranie VI. — 1) „Jak roślina dba o swoje potomstwo"? (ref. Jan Koliński).

2) Objaśnienie prowadzenia dziennika konkurs. (ref. Stefan Olech, przodownik).

Referaty te winni konkursiści opracować solidnie, dając zarazem szczegółowe objaśnienie rycin w broszurze, czy też możność ich narysowania, o ile taka jest w sali. Zarazem referujący winien dać zebranym krótkie streszczenie swego referatu, by ewentualnie konkursiści mogli je sobie ponotować, a tym samem łatwiej przyswoić, co im ułatwi odpowiedź na pytania z poszczególnych działów.

Celem ułatwienia i przejrzystości całej pracy oświatowej, każdy przodownik winien zaprowadzić sobie t. zw. „książkę prac zespołu". Książkę tą należy podzielić na trzy części. W pierwszej części należy wpisać: a) Dotychczasowe poczynania w dziedzinie p. r. na terenie wsi i naszego Oddziału, podając, jakie konkursy były już prowadzone i kto w nich brał udział. b) Imienny wykaz członków obecnego zespołu.

W drugiej części należy wpisać program samokształcenia na okres zimy według wyżej podanego schematu, podając termin i godzinę zebrania, temat pogadanki, oraz nazwisko wygłaszającego druha. Tu też należy wpisać tytuły książek i broszur pomocniczych, oraz adresy pism i gazet młodzieżowo-rolniczych.

W trzeciej części zeszytu należy notować protokóły zebrań odbytych, oraz uwagi i spostrzeżenia z pracy.

Równocześnie przodownicy muszą pamiętać, by ich zespoły wzięły udział w komplecie na rejonowych kursach, które urządzają O. T. Rolnicze w okresie zimy. Tam konkursiści otrzymają też wiele wskazówek fachowych, dotyczących poszczególnych zespołów. Tego obowiązku nie wolno zaniedbać żadnemu zespołowi.

Tak ujęta i prowadzona praca da rękojmię, że druhowie będą dobrze przygotowani do zajęć praktycznych na wiosnę i w lecie, a tym samem będą naprawdę zadowoleni ze swej pracy. **J. Z.**

---

## WAŻNE DLA P. T. KSIĘŻY ASYSTENTÓW!

Pierwszy numer „Młodego Polaka" przesyłamy wszystkim Czcigodnym Księżom Asystentom, jako okazowy. Następny numer wyślemy tylko tym, którzy w międzyczasie nadeślą prenumeratę. Przysłanie prenumeraty uważać będziemy za zamówienie, nieprzysłanie za odmowę. W ten sposób chcielibyśmy definitywnie ustalić wysokość nakładu.

# Czy hasło o wychowaniu może obchodzić młodzież?

(Pogadanka).

Hasło Episkopatu na rok bieżący każe nam się zajmować sprawą wychowania. We wszystkich czasopismach Akcji Katolickiej czyta się bardzo dużo artykułów, poświęconych tej kwestji. Na zebraniach wygłasza się dużo referatów, omawiających te tematy. W prasie katolickiej porusza się problemy, związane z wychowaniem młodego pokolenia.

Tegorocznym hasłem Episkopatu musimy się zająć bliżej i my, KSMM. Ale czy sprawa wychowania jest dla nas obecnie aktualną. Czy nie powinni się nią zająć tylko członkowie organizacyj starszych? Przecież tylko oni mają spełnić w obecnej chwili ten wielki i ważny obowiązek wychowania. Młodzież może najwyżej podporządkować się temu, co oni tam uradzą i na tym koniec jej zainteresowania się tymi sprawami.

Takie zapatrywania spotyka się od czasu do czasu, gdy się z młodymi rozmawia o tegorocznym haśle.

Czy one słuszne? Czy nasza rola w kwestii wychowania jest tak ograniczona? Czy tegoroczne hasło dla nas, młodzieży, jest naprawdę nieaktualne? Jak my o tym myślimy? Zastanówmy się nad tym i rozpatrzmy tę sprawę!

* * *

Czytaliśmy zapewne w gazetach o tych setkach tysięcy dzieci bolszewickich, które wałęsają się po ulicach miast i wsiach. Dzieci te i podrostki tworzą bandy, napadające na przechodniów, dopuszczają się najrozmaitszych zbrodni. Dzieci to w najwyższym stopniu zdemoralizowane, często zarażone najstraszniejszymi chorobami. Dzieci, z których nic wielkiego i dobrego nie wyrośnie, z których nikt nie będzie miał żadnej podpory. Same nieszczęśliwe i niosące nieszczęście innym. Godność ludzka, myśl o wielkim przeznaczeniu człowieka zostały w nich w zarodku stłumione i zabite.

Czytaliśmy wszyscy o powstaniu hiszpańskim. W czasie walk ulicznych w wielu miastach hiszpańskich dochodziło do scen, które krew w żyłach mrożą. Ludzie, wychowani przez komunistów i anarchistów w organizacjach w tym celu założonych i działających już całe lata przed wybuchem powstania, szaleli. Nieletni chłopcy, dziewczęta, kobiety strzelali do przechodniów, podejrzanych o inne przekonania polityczne lub religijne, brali udział w paleniu kościołów, mordowaniu księży i zakonnic, profanowaniu świętości. Partia anarchistów postawiła jako warunek tym, którzy chcieli

być jej członkami, by się wykazali popełnieniem przynajmniej trzech morderstw. Jakie to wpływy wychowawcze doprowadziły do wychowania takich ludzi?

A w naszych wsiach czy się nie obserwuje typów wychowywanych w tym kierunku. Co dzień to więcej objawów zdziczenia wśród młodzieży. Zbrodnie rabunkowe, mordy ze zemsty, kradzieże w niektórych okolicach są na porządku dziennym i często się zdarza, że biorą w nich udział synowie poważnych gospodarzy. Działają na wsiach także te same hasła, te same organizacje, które doprowadziły do wychowania młodego pokolenia rosyjskiego i części hiszpańskiego w duchu rewolucji.

A w miastach żydowsko-socjalistyczne organizacje wyciągają swe ręce po młodzież. Coraz więcej obserwuje się przekonań pochodzących nie z polskiej i katolickiej płynących tradycyj, ale tych, które reprezentuje czerwony sztandar i pięcioramienna gwiazda.

* * *

Zagadnienie więc wychowania to zagadnienie, które najwięcej musi interesować nas, młodzież. Tu chodzi o naszą skórę. Dla nas samych najbardziej aktualnym jest zagadnienie, kim my będziemy w przyszłości. Czy będziemy ludźmi szlachetnymi o wielkich i pięknych charakterach, czy też ludźmi słabymi, przewrotnymi, o skarlałym duchu. Czy będziemy dzielnymi katolikami, czy tylko katolikami z tradycji? Czy będziemy dobrymi obywatelami naszej Ojczyzny, czy agentami międzynarodówki komunistyczno-żydowskiej? O każdego z nas toczy się walka. Działają na nas rozmaite wpływy wychowawcze. My, którzy jesteśmy najwięcej w tej sprawie zainteresowani, musimy się dobrze orientować, by się nie poddawać wpływom wychowawczym, które mogłyby ujemnie na nas wpłynąć.

Dusza młodego chłopca to jakby bryła bezkształtna, z której można wyrzeźbić wspaniały posąg, przypominający rysami swymi Chrystusa, albo potworną statuę szatana. Przychodzą do nas różni artyści i chcą się zabierać do roboty. Od nas zależy, komu pozwolimy rzeźbić naszą duszę. Ale musimy pamiętać, że od naszego wyboru będą zależne jej późniejsze kształty. I dlatego ten wybór dla nas taki ważny, taki decydujący.

Dusza młodego chłopca to jakby wosk roztopiony. W jakie się go wleje formy, takie kształty zatrzyma, gdy zastygnie. Od nas znowu zależy, jakie wybierzemy formy. Może być z nas piękno i może być ohydna szkarada.

* * *

Ale przyszły nasz charakter zależeć będzie nie tylko od tego, kto będzie rzeźbił ten charakter i jaką będzie forma, w którą naszą młodość wtłoczymy. Oprócz tych artystów-wychowawców,

którzy będą na nas działać z zewnątrz, jest jeden bardzo ważny, który ciągle będzie na nas miał wpływ, a tym jesteśmy my sami. Tak! My sami jesteśmy sprawcami najważniejszych rysów naszego charakteru. My musimy mieć zawsze przed sobą cel, do którego mamy dojść przez naszą pracę samowychowawczą. Musimy mieć wzór, według którego urabialibyśmy swój charakter. Jak to uczynić należy, jak przeprowadzić tę delikatną i trudną pracę nad sobą — to jest przecież zagadnienie, które musi interesować nas, młodych.

* * *

Hasło więc Episkopatu o wychowaniu jest dla nas młodzieży niemniej aktualne, aniżeli dla organizacji starszych. Musimy się nim zająć, by wiedzieć,, jakim wpływom wychowawczym się poddać, komu dać w opiekę ten najcenniejszy skarb, naszą duszę, by się nauczyć, jak wyrabiać w sobie piękne rysy charakteru, jak wychowywać się na szlachetnych i pożytecznych ludzi.

Za kilka lub kilkanaście lat charakter nasz skrzepnie i ustali się. Wtenczas przeprowadzać zmiany będzie niezmiernie trudno. Musimy te kilkanaście lat wykorzystać, by w przyszłości być ludźmi w pełnym tego słowa znaczeniu, by nie być zmuszonym do przeprowadzenia poprawek. Tegoroczne hasło daje nam do tego tak dużo okazji. Korzystajmy dobrze z pogadanek, poświęconych temu hasłu, przygotujmy się dobrze do dyskusji w czasie pogadanek, by sobie wyrobić jak najlepsze poglądy na tę ważną dla nas sprawę.

— — — — — — — — — — —

Podyskutujmy teraz nad tym: Jakie wpływy wychowawcze ścierają się w naszym środowisku? Które z nich wpływają na młodzież dodatnio, które ujemnie? Jakie organizacje, towarzystwa, miejsca, książki, gazety wpływają na młodzież z naszego środowiska ujemnie? Co moglibyśmy zrobić, by unieszkodliwić złe wpływy? Jak uchronić siebie i innych od nich? Jak zwiększyć wpływy dobrych wpływów? Jaką rolę ma tu do odegrania nasza organizacja?

---

Tytuł następnej pogadanki będzie brzmiał: Wychowanie samego siebie. Niech druhowie zastanowią się nad tą sprawą i odpowiedzą sobie: Czy młodzież mego środowiska myśli o swej przyszłości i stara się o wychowanie samej siebie? Jak młodzieniec ma wychowywać samego siebie? Jaką rolę w wychowaniu samego siebie odegra religia, oświata i t. d.?

# Pogadanka ewangeliczna.

(Odczytać: Mat. II. 1—13).

Kto pierwszy oddał cześć narodzonemu Zbawcy? Kogo widzimy oddającego cześć w przeczytanej ewangelii? Kim byli Trzej Mędrcy? Gdzie mieszkali? Jakie musieli pokonać trudności, by się dostać do Jezusa? Jakie pobudki nimi kierowały? Jak zachowali się Trzej Mędrcy po spotkaniu się z Panem Jezusem?

Jak Pan Jezus przyjmuje cześć oddana przez Mędrców? Czy zachodzi jaka różnica przy przyjęciu Mędrców i pasterzy? Czy przez to nie chce nas Pan Jezus nauczyć, że w każdym zawodzie i w każdej warstwie społecznej można Mu służyć?

Czy nauka, bogactwo, wysokie stnowisko społeczne są przeszkodą w służbie Bożej? Jaką rolę mają spełnić w społeczeństwie ludzie wykształceni (np. lekarze, inżynierowie i t. d.)? Czy i w czem ich praca jest potrzebna innym warstwom, np. rolnikom, robotnikom? Kto np. kieruje wyrobem maszyn rolniczych, narzędzi rzemieślniczych? Do kogo udajemy się w chorobie? Kto założyć może wielką fabrykę, dającą zajęcie wielu robotnikom, a produkującą użyteczne wyroby przemysłowe? Czy jest słusznym, by ludzie fachowcy z wykształceniem pobierali za swą pracę większą zapłatę, jak niewykwalifikowani? Czy słusznym jest naszym zdaniem, by ci, którzy włożyli w fabrykę wielki kapitał, pobierali z tego zyski? Kiedy wykraczają oni przeciwko prawu Bożemu? Jakie powinno być współżycie ludzi bogatych (np. właścicieli fabryk), wykształconych (np. kierujących inżynierów) z biednymi i podwładnymi? Czy znamy ewangeliczne zasady, które to określają? Czego w tej dziedzinie uczy przeczytany tekst ewangeliczny? Czy w dzisiejszych czasach są ludzie, którzy stosują te zasady w pożyciu z drugimi? Jakie są błędy u wykształconych, bogatych, a jakie u biednych i niewykształconych?

Czy sprawiedliwym jest, gdy właściciel zatrzymuje dla siebie wszystek zysk z przedsiębiorstwa? Gdy mądrzejszy wykorzystuje nieświadomość niewykształconego?

Co w oczach Bożych ma największą wartość w człowieku? Czy bogactwo, mądrość światowa, stanowisko społeczne, ubranie, wygląd zewnętrzny mogą dać człowiekowi prawdziwą wartość? Co o niej stanowi? Jakie cnoty nakazuje ewangelia praktykować bogatym, przełożonym? Jakie ubogim, podwładnym?

Czy byliby biedni, gdyby wszyscy stosowali zasady ewangeliczne w życiu? Czy może nastąpić kiedyś całkowita równość pomiędzy ludźmi? Dlaczego? Jaką rolę ma do spełnienia KSMM., by wprowadzić prawdziwe zasady w pożycie pomiędzy warstwy społeczne? Kto nam w tej pracy dziś najbardziej przeszkadza? Kto sieje nienawiść pomiędzy różnymi warstwami ludzi? Czy walka klas doprowadzi do polepszenia stosunków, czy zgodna współpraca w duchu ewangelii?

## Pogadanka: Kto u nas wychowuje?

Do ilu lat mają w naszym środowisku wpływ na młodzież rodzice? W którym roku zaczyna się młodzież wyłamywać z pod wpływu rodziców? Jak wychowują się sieroty i półsieroty? Jaka jest opieka gospodarzy nad służbą? Pod czyj wpływ dostaje się młodzież dorastająca? Jakie organizacje wychowawcze pracują w naszym środowisku? Ile skupiają młodzieży? Czy są jakieś miejsca, gdzie się skupia młodzież niezorganizowana? Czy znamy ludzi, którzy pracują nad tym, by osłabić wpływ wychowawczy rodziny, Kościoła, dobrych organizacyj?

Co się przyczynia do tego, że rodzice tracą wpływ na dzieci? Co pociąga młodzież do złego towarzystwa? Jakich metod używają ci, którzy wciągają młodzież w szkodliwe miejsca, organizacje i t. d.? Co robiła nasza organizacja, by spełnić swe wychowawcze zadania wśród najszerszych warstw młodzieży? Z jakim powodzeniem? Jeżeli bez powodzenia, dlaczego? Jakie organizacje, jacy ludzie, jakie miejsca najbardziej ujemnie wpływają na młodzież naszego środowiska?

Jak wielki procent młodzieży u nas wychowuje się na dobrych ludzi i znajduje się pod dodatnim wpływem wychowawczym? Czy ta liczba ludzi, nawet najdzielniejszych, wystarczy w przyszłości, by wieś nasza zachowała chrześcijański charakter? By wytworzyły się normalne stosunki społeczne? Jakie znamy wypadki, będące skutkiem złego wychowania? Jakich wykroczeń znanych dopuściła się zaniedbana lub źle wychowywana młodzież? Czego spodziewamy się po tych, którzy obecnie idą po tej drodze? Komu (czemu) my zawdzięczamy nasze dzisiejsze zasady i nasz poziom moralny?

Co możnaby zrobić, by podnieść wpływ rodziny na dorastającą młodzież? By unieszkodliwić tych, którzy źle na młodzież wpływają? Jak poruszyć sumienia tych, którzy opiekują się sierotami? Jak uświadomić młodzież o złych wpływach organizacyj przewrotnych? Jak ująć propagandę naszej organizacji, pracę w niej, by wpływem swym mogła objąć jak najszersze warstwy młodzieży?

W poczuciu wielkiej roli, jaką mamy do spełnienia w wychowaniu przyszłego pokolenia obywateli Kościoła, Ojczyzny, naszego środowiska, zastanówmy się: Jak urządzimy pracę, by ona była ciągłą propagandą naszej organizacji? By wychowywała dzielnych i szlachetnych ludzi? Co zrobimy, by osłabić złe wpływy wychowawcze? By ratować zagrożoną młodzież? Obmyślmy dokładnie, jak ratować bedziemy każdą znaną nam, a zagrożoną jednostkę. Postanówmy, których z naszych zagrożonych kolegów, kto, kiedy i w jaki sposób będzie się starał sprowadzić na lepszą drogę?

---


## Polecamy następujące utwory sceniczne oraz materiały na wieczornice.

**Na karnawał:**

| | |
|---|---|
| Figiel w pułapce — komedia w 3 aktach | 1·80 zł |
| Pan Pegaziński — krotochwila w 2 aktach | —·90 „ |
| Katastrofa przed ożenkiem — komedia w 3 aktach | 1·30 „ |
| Komunista spadkobiercą — komedia w 3 aktach | 1·— „ |
| Skończyłem medycynę — farsa w 1 akcie | —·75 „ |
| Jakem Anatol Pafnucy — krotochwila w 2 aktach | —·35 „ |
| Wszystko przez frak — farsa w 1 odsłonie | —·35 „ |
| Groch z kapustą — zbiór monologów | 1·40 „ |
| Do góry nogami — zbiór monologów | 1·40 „ |

**Na Akademię Papieską:**

| | |
|---|---|
| Ku czci Papieża — materiały na wieczornicę | —·85 zł |
| Za Boskiego Króla — dramat w 4 aktach | 1·10 „ |
| Prawda zwycięża — sztuka w 3 aktach | —·80 „ |

**Na Wielki Post — Biblioteka wieczornicowa!**

| | |
|---|---|
| Tajemnica odkupienia | 2·10 zł |
| Opowieść pasyjna | 1·10 „ |

**Utwory sceniczne:**

Pod mianem Judasza (Człowiek, który sprzedał Boga) — misterium pasyjne w 3 aktach . . . . . . . . . . 1·30 zł
Piłat — dramat w 3 aktach . . . . . . . . . . . . . 1·50 „
Ukrzyżuj go — misterium wielkopostne w 3 aktach . . 1·— „
Syn marnotrawny — inscenizacja przypowieści Chrystusowej w 5 odsłonach . . . . . . . . . . . . 1·— „

**Na Wielkanoc:**

Wielkanoc — materiały na wieczornicę . . . . . . . 1·30 zł
Pan zmartwychwstał — misterium rezurekcyjne w 3 aktach a 4 odsłonach . . . . . . . . . . . . . 1·75 „

**Do Ogniska polecamy:**

Gry i zabawy zespołowe w świetlicy . . . . . . . . 2·20 zł
Bawmy się w domu — przepisy gier i zabaw towarzyskich 1·20 „

**Pomoce organizacyjne:**

Podręcznik spółdzielczości, Chmielewskiego. — Bardzo dobry, popularny, przystępnie napisany. Obowiązuje w przysposobieniu rolniczym . . . . . . . . . . 2·50 „
Drogi rozwoju wsi polskiej . . . . . . . . . . . . 1·— „
Ewangelia w pracy społecznej . . . . . . . . . . . 3·50 „
Społeczne zasady ewangelii . . . . . . . . . . . . 2·20 „
Młodzież w ramach Akcji Katolickiej . . . . . . . . —·30 „
Pierwsza książka KZMM. . . . . . . . . . . . . . 1·20 „
Wskazówki metodyczne do pierwszej książki . . . . . —·80 „
Żywe słowo — każdy numer po . . . . . . . . . . . —·15 „
Nr 64. Przemiana środowiska.
Nr 65. Temperamenty, a przemiana środowiska.
Nr 66. Gdzie Piotr tam Kościół.
Nr 67. Jeszcze Polska nie zginęła.
Nr 68. Młodzież wobec zagadnień współczesnych.
Książěczka dla zastępowego . . . . . . . . . , , . —·25 zł
Hasła KSMM. . . . . . . . . . . . . . . . . . . —·10 „
Dyplom druha . . . . . . . . . . . . . . . . . . —·30 „
Legitymacja członka zwyczajnego (książeczka) ważna na 5 lat . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . —·10 „
Legitymacja dla członka (roczna) . . . . . . . . . —·02 „

---

O przemianę naszego środowiska, o lepszą jego przyszłość mamy walczyć my, druhowie KSMM. Skutek naszej pracy i walki zależeć będzie od tego, z jakim zapałem i poświęceniem będziemy spełniać nasze codzienne obowiązki. Pamiętajmy, że wielka część odpowiedzialności za przyszłość ciąży na nas! Wywiążmy się z tych wielkich zadań wzorowo!

---

**Wydawca: Kat. Stow. Młodzieży Męskiej. — Redaktor odpowiedzialny Ks. Wład. Leslak.**
**Drukarnia Diecezjalna w Tarnowie.**